

Przybył niespodziewanie do Trigorii, gdy wszyscy wyobrażali sobie, że jest z rodziną nad morzem, w oczekiwaniu na stanie się ponownie ojcem za kilka tygodni. Tymczasem Radja Nainggolan pojawił się centrum treningowym Romy, podaje *ilmessaggero.it*.

Przywitał się ze wszystkimi, wziął program letniej pracy przygotowany przez Normana i Lippiego (według wskazówek Spallettiego), przywitał się z Gersonem, ale w szczególności zatrzymał się, aby porozmawiać pół godziny z Sabatinim i Baldissonim. Była rozmowa o Euro i Belgii, potem Nainggolan zmierzył się z dwójką dyrektorów na temat odnowienia umowy. Dojdzie do tego, Roma obiecała mu przedłużenie kontraktu i podwyżkę. Opuścił Trigorię uśmiechnięty i usatysfakcjonowany: **„Rozmowa z Sabatinim była spokojna – powiedział – Czy zostanę w Romie? Tak”**.

Biorąc pod uwagę, że drogi mercato są niezmierzone i że Roma odrzuciła tydzień temu ofertę Chelsea opiewającą na 40 mln euro (w tym bonusy), wypowiedź Nainggolana, choć krótka, wydaje się zamykać definitywnie drzwi przed sprzedażą. Teraz Radja może odpocząć, aby oddać się do dyspozycji Spallettiego na amerykańskie tourne na koniec lipca.

Autor: abruzzo